8983
III
P

8983

155 Allerei

K. K. T. No 6.

~~3286 Prawo~~

b. 2 1/4.

38.

GŁOS

JW. Alexandra NARBUTTA Regenta Woyskowego Litew: Posła Powiatu Lidz: w Izbie złączoney, Roku 1793. Junii 26. Dnia

MIANY.

Nayjaśnieyszy Królu P. M. Miłł: Prześwietne Skonfederowane Rzpltey Stany!

Gdy w ciągu Seymowania zbliża się moment, w którym nas otaczaiąca przemoc nagli, ąbyśmy dali odpowiedź na los Braci naszych. —— W tak ważney okoliczności, nie dosyć jest mówić, roztrząsać, zastanawiać się, czuć, ile gdy raz wyrzeczone słowo, cofnionym być nie może. —— Troskliwość Twoia N. P. trzykrotnie oświadczona, stałość Stanow i przekonanie, jest oznaką końca, jaki ma nastąpić. —— Jużem w pierwszym głosie moim, oświadczył, że nie mam Prawa, ani go sobie przywłaszczam, decydować o własności cudzey, o wolności równego Brata, nie mam Prawa nikogo w wieczną zagrzebać niewolę. —— Prawda, żem Poseł, ale z Instrukcyą, z mocą ograniczoną, i co tylko stosownie do przepisow danych od Braci w domach pozostałych uczynię, to mi za ważną, wolną, i za dopełnienie powinnościow Reprezentanta przyiętym jest i być powinno. —— Nie umiem inaczey czuć, ani mówić, tylko jak myślę, ktokolwiek odstępuie Praw właściwych, występnym jest. —— To nas gubi, to naszą wolność niszczy, to nas postawiło, na tym szczeblu nieszczęścia, żeśmy wstrzęśli się w całości i exystencyi Polaka. —— Oycowie nasi, których popioły, ze czcią, uszanowaniem, i z żalem wspominamy, szukaiąc w ich Dzieiach lekarstwa, być musieli pamiętnieyszemi (jak widać, ze skutkow) na związki, któremi krępowali się z graniczącemi Mocarstwami. —— Próżno zgłębiać przyczyny naszego nieszczęścia, widząc w nas samych, próżno szukać lekarstwa po czasie, bogdayby więcey ta prawda odwieczna nie była dla nas doświadczeniem, że mądry Polak po szkodzie. —— Niech pòydzie w wieczną niepamięć, ten nieszczęśliwy moment, w którym miasto pomocy, miasto lekarstwa, zgubę i truciznę Oyczyznie naszey dano, —— Widziemy iuż Braci naszych stękaiąc pod ciężarem przemocy wieczney; widziemy nas samych zniszczonych: Patrzaliśmy, jak krew nasza, na naszey Ziemi strumieniem płyneła. —— Patrzaliśmy, jak Obywatel zwiedziony obiecaną szczęśliwością, uciekał bez celu, jak kupił się szukaiąc obrony, lecz straty, ma-

iątku

iątku, zdrowia, bez pomocy, obciążony znifzczeniem powracał do Domu. —// Bądźmy odtąd ftalfzemi, dotrzymuymy mocnieyfzym wiary będąc ſłabſzemi, bo ta jeſt, i była od wiekow Axioma, iż możnieyſzy (w każdym ſtanie) ſłabſzemu daie Prawa. —// Nie wierzmy nikomu, a nikt nas nie zdradzi.

Nayjaśnieyſzy Królu! widziſz, iż ten co Przodkom W. K. M. hołdował, będąc Xiążęciem, dziś Tobie N. K. i nam chce rozkazować. —// Śmiało mogę wyrzucić łatwowierność, i powolność naſzą dla Dworu Pruſkiego w zeſzłym Seymie, bo ſkutki przykre onych, odwracać bezſilnym polecili Bracia —// Dać ratunek, bez ratunku będącym, rzecz trudna, dać lękarſtwo, nie znaiąc jego, rzecz ciekawa, lecz nadto potrzebna. —// Roſtropność, oſtróżność, miłość Oyczyzny, niech nam przodkuią.—// Polacy! wſpomniymy, maiąc na Tronie Polaka, cośmy winni Naſtępcom Naſzym. —// Odrzućmy od nas ten przykład wkorzeniony, niezgody, i prześladowania nas ſamych, nieufności, jaka nas ogarneła. —// Łączmy miłość dla Tronu, mòwmy prawdę Tronowi, co jeſt naſzą powinnością, prośmy Króla, niech z nami radzi, i czyni tak, aby i nam trwałość, Rząd pewny, i nad nami Panuiącemu, ſławę i znaczenie otrzymać. —// Między Królem Polakiem, a Stanem Rycerſkim w Polakach, żadney różnicy nie widzę, jak jednego, tak drugiego jeſt powinność ſtać ſię na wzaiem, ile można ſzczęśliwemi. —// Głos W. K. M. dnia wczorayſzego, uczynił przeświadczenie, i potwierdził tę prawdę, żeś Polak, żeś Potomek krwi Narodu uſzczęśliwiaiącey. —// Ile razy W. K. M. P. M. Miłł: daſz moment Stanowi Rycerſkiemu ſłuchać ſiebie, tyle razy z przekonaniem odpisać ſię nie nayduie mocy. —// Odezwałeś ſię N. P. że nie ma potrzeby wyſłania Poſłow, nie rewokuiąc nayduiących ſię. —// Łączę mòy ſentyment do zdania, i przyczyn przez W. K. M. przełożonych. —// Proiekt od Laſki podany przeznaczaiący Delegacyą z Dworami Roſſyiſkim i Pruſkim nie może być przyiętym. —// Tu jeſt czas, i moment wzięcia rzeczy na złą? lub na dobrą? każden z nas Seymuiących weyść w ſiebie powinien ?— Co do mnie. —// Wiarę Bogu, rzetelność przyſiędze, miłość Oyczyznie, nieodſtępność Inſtrukcyi winienem.

Wysyłaiąc Powiat nas w Punkcie 2. Inſtrukcyi. Staranie ſię o całość Kraiu polecił. w Punkcie 12. czynienie Traktatow, Umow z Pntencyami, celem ſzczęśliwości na czas dalſzy powierzył. —// Nieodbita więc potrzeba dogodzenia obu Punktom tak, aby nic nie mieć do wyrzucenia. —// Staranności ocalenia Kraiu odbiegać nie godzi ſię, bo ſam Powiat widział ſtan niemocy, iż inaczey nie można odzyſkać, jak tylo ſposobem prożby. —// Gdy na ſile odporney braknie. —// Ale między Traktowaniem z Dworem Roſſyiſkim, któren nas dłużſzemi granicami otacza, a traktowaniem z Dworem Pruſkim widzę z przekonania wielką różnicę. —// Jakie ſą obowiązki względem Moſkwy, tych całe niemamy Krolowi Pruſkiemu.—// Ma Moſkwa pretensyą o zrzucenie Gwarancyi bez niey, ma Moſkwa rzecz oto, iż Woyſko Jey wyſłane celem pomocy odzyſkania Praw, i ſwobod dawnych Gwarantowanych, nalazła opor przez Woyſko Narodowe, z którym miała akcye jakie one bądź.—// w Koń-

cu

cu Moſkwa nazwała to być Woyną, z nią więc, czy to jakby po Woynie, czyli też przy Dekleracyi całości Granic, traktować, i profić nie od rzeczy.—— z Dworem Pruſkim co innego—— Król Pruſki jeſt naſzym Aliantem z Seymu przeſzłego, on Traktatem ſwoim upewnił bronić, on uręczył dać Woyſkiem ſwym pomoc, on był w tamtym Seymie, wſzyſtko robiącym, on ſkutkiem wſzyſtkiego nieſzczęścia, on nawet w dziſieyſzych okolicznościach, jeśli wprowadził Woyſko w Kray naſz, to czytelna prawda w Nocie Jego podaney, że w zamiarze, że ubeśpieczenia Granic ſwych, w zamiarze uśmierzenia Jakobinow, nie zaś Zabioru.—— Nayjaśn: Królu! Prześwietne Stany! Pytam Was, co i kiedy Polſka złego uczyniła temu Dworowi? gdzie cień grzechu przeciw Jemu? gdzie z nim i ktòry Punkt Traktatu złamany? za cóż zabrał? bez Woyny, bez pozoru, chyba to przyczyna, iż Ziemia Polſka tyka Granicy Państwa Jego.—— Zwiedziony Polak świeżym niedotrzymaniem przez Krola Pruſkiego Aliansu, możeż być pewnym czynienia umow; nie? moim więc zdaniem jeſtem przytym, aby w żadne nie wchodzić Negocyacye z Dworem Berlińſkim. Lecz jeſtem za tym, aby Król Pruſki, jako po nienaydzieniu Jakobinow, co mu obawę ſprawiało, wyprowadził Woyſko ſwe z Granic Rzpltey.—— Jeſtem zatym przeciw Delegacyi z tymże Dworem, i na oną niepozwalam. Gdy zaś mamy decydować Delegacyą, tedy z nikim innym, jak z ſamym Dworem Moſkiewſkim.—— Mieymy więc pamięć na to, aby Delegacya naſzą miała cel iſtotny odzyſkania Kraiu, jako przy Deklaracyi tegoż Dworu, jako Akcie Konfederacyi Targowickiey. —— Niech ta Delegacya ma powinność profić Dworu Roſſyiſkiego, aby ta ſilna Ręka, która trzyma naſzey Konfederacyi Targowickiey węzeł, była nam pomocą, wyſwobodzenia Kraiu z pod Woyſka Pruſkiego. Niech prosi, aby Dwor Roſſyiſki wdał ſię, i wyperswadował Królowi Jmci Pruſkiemu, iż niewinnie prześladuie Polſkę Ziemię.—— Jeśli w końcu maią być czynione Traktaty, tedy z położenia naſzego, i z uwagi na moc i potęgę, nie widzę być dogodnieyſzym, jak z Moſkwą. —— Zawſze jednak tak, aby ſzczęśliwość Kraiu ſkutkiem była. Delegacyą, czyli Deputacya nie ma być inaczey wyznaczoną, jak per pluralitate votorum, jako w rzeczy naybarziey intereſſowaney, Inſtrukcya do Delegacyi nie inaczey ma być uſtanowiona, jak podobnym obyczaiem.—— Nayjaśn: Krolu! Stan Rycerſki w Gronie, którego lubo w ſmutney okazyi poſługi, mam honor naydować ſię, rad ſłuchać zdania Twego, nie usuway rady.—— Day pomoc w ułożeniu Punktow, abyśmy i Krajowi dobrze mogli uczynić, i ſiebie od wieczney nieſławy uchronić.—— Powtarzam móy ſentyment, iż z Królem Pruſkim mieć doczynienia niechcę, i nie pozwalam, ani pozwolę, oraz na układ inny, że nie zgodzę ſię, oświadczam ſię.

Biblioteka Jagiellońska
stdr0022287